

W. Andrzej Bajeński

# Moja modlitwa Bożonarodzeniowa

Obchodzenie Świąt Bożego Narodzenia nie wynika z nakazu Pisma Świętego, lecz z wielowiekowej tradycji. Chrześcijanie umówili się, że w końcu grudnia będą wspominać fakt narodzenia się Zbawiciela Świata.

Dawniej ludowe legendy i obrzędy, dziś wszechobecna komercjalizacja wypaczają sens i zacierają znaczenie Bożonarodzeniowych wydarzeń. Jak mają w tej sytuacji zachowywać się naśladowcy Chrystusa? Bez wątpienia mogą się modlić.

Przygotowując się do tak powszechnie obchodzonych Świąt, nie mogę oderwać się od słów modlitwy Jezusa, wypowiedzianej tuż przed wielkim świętem Paschy oraz czekającą Go męką i śmiercią. Jej dokładny zapis znajdujemy w 17. rozdziale Ewangelii Jana. Z medytacji nad Jego arcykapłańską modlitwą zrodziła się we mnie adwentowo-święteczna parafraza, którą dedykuję wszystkim członkom i sympatykom naszej wspólnoty kościelnej oraz czytelnikom magazynu Słowo i Życie jako święteczne życzenia.

Niechaj ta prosta modlitwa wypełnia nasze serca i stanie się naszym wołaniem do Boga, nie tylko w okresie Adwentu i Świąt Bożego Narodzenia.

**Ojczy!**

**Nadeszła pora...** Adwentu i Świąt Narodzenia Pańskiego.

Świat już nie pamięta, co świętuje, ale my umówiliśmy się, że – zgodnie z wielowiekową tradycją – w tym czasie będziemy wspominać fakty, dotyczące narodzin Twojego Syna. Dlatego ośmielamy się prosić:

**Uwielbij Syna swego...** Jak dałeś Mu władzę nad wszelkim ciałem, aby dał żywot wieczny tym wszystkim, których Mu dałeś.

A to jest żywot wieczny, aby poznali Ciebie, jedyne prawdziwego Boga i Jezusa Chrystusa, którego posłałeś.

**Uwielbij Syna swego...** Niech świat rozpozna w Nim swojego Zbawiciela.

**Ojczy Święty!** Zachowaj nas od złego do życia w prawdzie Twojego Słowa. Spraw byśmy byli jedno w Tobie, aby przez tę jedność i miłość świat poznał, że Ty posłałeś swojego Syna.

**Ojczy sprawiedliwy!** Świat Cię nie poznał, ale dzięki Twojemu Synowi i Twojemu Duchowi myśmy poznali, że Ty Go posłałeś, bo nas umiłowałeś.

**Ojczy!** Uwielbij Syna swego... we mnie, w moim myśleniu, mówieniu i działaniu, w naszych domach i wspólnotach kościelnych, w naszej walczącej o cywilizacyjny postęp Ojczyźnie, w naszej coraz bardziej zeświecczonej Europie, w świecie zajętym walką z kryzysem finansowym, z terroryzmem, z wyniszczającą biedą i chorobami, z niesprawiedliwością i...

**Ojczy!** Nadeszła pora, uwielbij Syna Swego...